

G Ł O S

J. W. JOZEF A
STARZYNSKIEGO,
PODCZASZEGO CZERWONOGRODZKIEGO,
POŚŁA PODOLSKIEGO

Na Seſſyi dnia 30. Października 1782 Roku.

M I A N Y.

PRZESWIĘTY STANIE RYCERSKI!

Noszę w sobie te miłe przekonanie, że bydź wdzięcznym, bydź wiernym swej Ojczyźnie, jest to jedno, co bydź o iey dobro czującym. Tę powinność razem z życiem każdy Obywatel odbiera, tę aż do grobowca zanieść powinien.

O słodka powinności! Niech cię jeden raz prawdziwie dopełnię, a dopiero w ten czas śmiało weźmę imię Obywatela.

Gdy przychodzi dzisiaj łączyć się z projektem podanym przez JW. Lubelskiego; lub bydź mu przeciwnym. Odzywają się w duszy mojej głosy gorliwych Mężów, głosy prawdy, i przekonany równie za nimi mówić muszę; że gwałt Prawu, gwałt Obywatelowi jest zadany.

Czuć go powinienem, bom się nie wyrzekł wolności, bom nie przestał na koniec bydź posłusznym Prawu, a w nim swą zupełną obronę znajdować.

O nielitościwa sprawa Kapituły Krakowskiej, w smutnym twym zwycięstwie, wydałaś owoc tej niezgody, którą umorzyć inaczej niemożna, iak w ukaraniu twego występku.

Tu zastanów się Prześw: Stanie Rycerki, iak miło patrzyłbyś na czułość Rady, nad losem Obywatela, nad powołaniem iey własnym Wielbiłbyś pewnie na ten czas dzień ustanowienia tej Magistratury.

Niechę ja już żalem serca cnotliwe napelniać. Nie będę przypominał, że występki Kapituły jest zrodzony w bezwstydnym targnieniu się na wolność. Niepowiem że Ręka swy wolney przemocy poświęciła sobie Powagę y władzę Maieſtatu, swobody Narodu. Zamilczę że Kapituła Krakowska zamiaru swej zapalczywości dopełniając, Światu całemu okazała, że Prawa nasze niczym są, że Prawa

392836

III

nasze nakoniec przestały być skutkiem najwyższej woli Prawodaw-
czej.

Zacni Mężowie czuicie zapewne wielkość grzechu Kapituły
Krakowskiej, bo znacie szacunek cnoty y waszych swobod, czuy-
cie tylko równie, że interes dzisiejszy, nie jest sprawą iednego Obywa-
tela.

Chciałbym zgładzić w umyśle moim ten żywy Obraz występku
Kapituły Krakowskiej. Chciałbym równie zapomnieć o pomyłkach
Rady Nieustającej, lecz iedno y drugie trudne dla tego, który czu-
ie krzywdę Narodu, y który radby widział łodką spokoyności po-
wroconą Obywatelowi Polskiemu.

Projekt więc JW. Lubelskiego celem dobra Publicznego poda-
ny, każdego za sobą mieć powinien, a najbardziej tego, któryby
sobie nie życzył, aby doszła potomności, ta żałośna pamięć, że Na-
rod niechce być troskliwym o całość Praw swoich i w tej myśli i Ja
łączę zdanie moje do pierwszej propozycyi w projekcie JW. Lubel-
skiego wyrażoney.

